

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnoś-
niem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, pół-
rocznie mk. 35, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz.
mk. 6.— Zagranicą kwartalnie mk. 22.00.

Niedziela, 9 marca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście
mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno amowy. Nekro-
logja i Reklamy 1 mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne
75 f. za wiersz pięć. Drobne ogłoszenia 1 mk. za wiersz

Teatr Polski
Cegielniana 63.
pod dyrekcją: Fr. Rychtowskiego

Niedziela, dn. 9, o godz. 3 po poł. | Wieczorem, o godz. 7 i pół wiecz.

W górę serca | **Wet za Wet**

W poniedziałek przedstawienie
zawieszono.

Gdańsk musi być nasz!

W Łodzi w Sal. Koncertowej przy ul. Dzielnej, w niedzielę,
9 marca r. b., o g. 1 po poł., pod powyższym hasłem odbędzie się

WIEC,

na który wzywa się wszystkich, komu drogą jest odbudowa Ojczyzny
Reprezentanci Stowarzyszeń, partji, cechów i t. d. ze sztandara-
mi winni stawić się na wiec o 12 i pół w południe.

My pierwsi!

I.

Nemesis dziejowa w obecnym mo-
mencie wyznaczyła olbrzymiej donio-
słości rolę do odegrania inteligencji
pracującej wogóle — a polskiej inte-
ligencji w szczególności. Dzisiaj, w
obliczu zmagających się ze sobą pra-
ców rewolucyjnych, wobec piętrzą-
cych się kontrastów i konfliktów
wszelakiej natury — tylko na inteligen-
cji pracującej — leży obowiązek strze-
żenia wielkiego dorobku cywilizacji
polskiej, i umysłowości polskiej... I na
czyż to barki spada w czasach dzi-
siejszych ten ciężar dobra społecznego?
Odpowiedź brzmi paradoksalnie:
Na barki najślabszych dzisiaj, naj-
bardziej teraz przyćmionych losem...
Inteligencja polska rozbita — nie-
zdecydowana, w większości swej apa-
tyczna na rzeczy pierwszorzędnej
wagi. Inteligencja polska, rzucona
silniej, niż każda inna klasa — w wir
walki o byt — zaabsorbowana jest
czestokroć tą walką do tego stopnia,
że wszelkie inne aktualne sprawy
schodzą na drugi plan.

A spojrzmy na tę straszliwą wal-
kę o byt, jaką musi prowadzić inteli-
gencja nasza. Proletariusz fizyczny
dzięki swej organizacji i specjalnym
warunkom, zdołał wywalczyć sobie i
wywalczyć takie warunki, jakie uważa
za konieczne dla siebie. — Proletar-
iusz inteligentny tymczasem warun-
kami materialnymi odstać coraz da-
lej od robotnika i nie dosyć tego, po-
nosi jeszcze wszelkie konsekwencje
walk ekonomicznych.

A ileż inteligencji mamy bezro-
botnej? Ta sprawa jest największą
bolączką naszą!

Urzędy państwowe, komunalne,
społeczne i rozmaite inne pełne są w
wielu wypadkach ludzi — których
nam oddawna być już nie powinno!

Roi się na niektórych urządach —
centralnych i prowincjonalnych — od
dawniejszych sług okupantów; które
nie wiadomo z jakiego tytułu pozosta-
ły na swych stanowiskach. Pełno
bakaty — a dla inteligenta polskiego
miejsca niema.

A więcej, naturalnie, — o wiele, wie-
le więcej, niż bakaty — na urządach
naszych pozostaje żydów. Zagrabili
oni tyle, posad i stanowisk od-
powiedzialnych w wolnej Polsce!

Z jakiego tytułu???

Gdzie byli żydzi — inteligenci —
nie inteligenci (w zasadzie mała róż-
nica między tymi a tamtymi) — gdy

szyli boje o tę wolną Polskę z wro-
gami naszymi, gdy trzeba było bronić
naszego posiadania narodowego, czy
stości dusz Narodu polskiego? Gdzie
byli?

Ah, oni byli tutaj — ale nie wie-
dzieli, co to Polska — to wyraz był
dla nich obcy — oni znali, za mi-
kroskopijnie małymi wyjątkami
tylko Rosję, Niemcy i Austrię, oni znali
pieniądz. Do boju naszych za
wolność — i lud, odnosili się wręcz
wrogo, lub conajwyżej biernie.

I czyż za to, czyż z tego tytułu
przodować nam mają żydzi ze szkoda
ogółu polskiego...

A ta inteligencja polska — która
patrytyzmem swym najszczytniej-
szym, najczystszy, gdyż nie zapra-
wionym żadnym interesem, krwi swej
serdecznej składała ofiary na ołtarzu
Polski, która całym swym jestestwem
stała przez tak długie lata na straży
duszy polskiej — ta inteligencja dzie-
ma — być usunięta na plan drugi,
lub ma się zapomnieć o niej?...

Toż to byłaby hańba dni naszych,
zaprzeczenie ideałowi sprawiedliwej
Polski. — Tak być dłużej nie może!
Narodzie polski, jeżeli pragniesz
szczęścia swego — ratuj swą inteli-
gencję pracującą!

Jawo.

O konwencie militarnej.

Sprawa zawarcia konwencji mili-
tarnej, jako formalnego przymierza z
państwami ententy jest do tego stop-
nia aktualna, iż omawiano ją w kil-
ku komisjach sejmowych. m. in. w
komisji do spraw wojskowych.

W związku z zamierzoną konwen-
cją wojska polskie tak, jak i wszyst-
kie wojska ententy znajdowałyby się
pod naczelną komendą gen. Focha.
Dalszym etapem tej konwencji miało-
by być obsadzenie pewnych stanowisk
w sztabie przez francuskich.

Sprawa dostarczenia Polsce przez
ententę oręża, amunicji oraz ekwipu-
ntu żołnierskiego znajduje się już na
drodce całkiem realnych pertraktacji.

Anomalje.

Niebaczna, niedorzeczna i kary-
godna już wręcz ustępliwość wobec
jawnych wrogów, wpajana rodakom
naszym w Galicji zbyt długo, przez
niestarej pamięci austriacki biurokra-
tyzm, przeszła niestety wraz ze zna-
mienitą częścią żywego inwentarza do
nowej, polskiej już nibyto administ-
racji.

Dzień każdy gromadzi nowy, co-
raz bardziej obciążający w tym kie-
runku materiał.

„Słowo polskie“ przytacza fakty
następujące ze stosunków lwowskich:

„Pewien radca sądu krajowego,
służący od listopada w wojsku u-
kraińskim, pobiera stale (przez żo-
nę) ze skarbu polskiego pensję swą
i dodatek drożyzniany. Tenże sam
skarb wypłaca po dziś dzień rodzi-
nom walczącym w armji ukraińskiej
Rusinom dawne zasiłki wojenne.
Kilka tego rodzaju przypadków ma-
my w tece. Znamy szereg urzęd-
ników ukraińców, dyrektorów urzęd-
ów pomocniczych, komisarzy, kon-
cypientów, urzędników kontroli skar-
bowej i t. p., którzy nie mogąc wy-
krztusić przepisane przyrzeczenia
lojalności, bo — jak wiadomo — ani
przysięgi, ani nawet ślubowania na
wierność dla Rzeczypospolitej ko-
misja rządząca od nich nie wymaga,
— usunęli się poprostu w drodze
trzechmiesięcznych na razie urlopów
od służby państwowej, pobierając
niemniej, od bojkotowanego przez
siebie rządu, pełną urzędniczą pen-
sję. W podobny sposób urządziło
się wielu funkcjonariuszów kolej-
owych. Uznawszy, iż „nie pora lachom
służyć“, ale pieniądze brać od nich
można, panowie ci zaniemogli nagle
i biorą, jak zwykle chorzy, należną
im pensję i dodatki.

Notariusze lwowscy, jako funk-
cjonariusze publiczni, są z natury
rzeczy na równi z urzędnikami pań-
stwowymi wezwani do złożenia
wspomnianego już przyrzeczenia lo-
jalności. Uczynili wezwaniu temu
zadostę wszyscy — oprócz jednego
rusina, który mimo to urzęduje da-
lej; na jakiej podstawie, w czyjem
imieniu — niewiadomo.

Na czele jednej z ważnych go-
spodarczych sekcji stoi Rusin, se-
kretarzem tej jest żyd sjonista, rzą-
dzi nią de facto radca sądowy rusin.
Jakoż kierownictwo to wy-
owiedziało szereg posad polakom, a
przyjmowało natomiast żydów i
rusinów“.

Oto drobna wiązanka faktów. I
to wszystko dzieje się wobec wście-
kłego, nieprzejednanego niczem wroga,
w czasie otwartej, bezwzględnej, eks-
terminacyjnej jego z nami wojny;
dzieje się w odwet za ciemność, głód
i brak wody, za ostrzeliwanie bez-
bronnej ludności miasta, za zgłoszo-
ne dworów i chat polskich, za rabunki i
mordy, za krew dzieci naszych, mękę
naszych braci, porywanych niewin-
nie, gnanych, więzionych i ginących
tysiącami od zimna, głodu i więzien-
nych chorób.

Czy wie o tych faktach komisja
rządząca? — pyta organ cytowany.

„Jeśli nie wie, niech się dowie;
materiały stoją do dyspozycji. Jeśli
zaś, w co nie wierzy, wiedzieć
nie chce, lub wiedząc, nie umie za-
radzić, tedy rzeczą samego społec-
zeństwa, rzeczą komitetu obrony
narodowej i uświadomionej narodo-
wo prasy, będzie energicznie iść się
samoobrony. Niesłychane te, poni-
żające i — ośmieszające nas stosunki
muszą wreszcie szybkiej gruntow-

nej uleć zmianie. I zmienia się, o
ile naturalnie nie zatraciliśmy do-
szcześnie przez wiekową tresurę nie-
woli, zmysłu dla własnej idei pań-
stwowej i samozachowawczego in-
stynktu“.

Skład Sejmu w świetle cyfr.

Stan społeczny, posłów.

	Dość	Pro- cent
Rolników	139	38,7
Robotników	18	5,4
Rzemieślników	14	4,2
Właścicieli ziemskich	14	4,2
Publicystów, literatów i dziennikarzy	17	5,1
Urzędników	17	5,1
Kupców i przemysłowców	9	2,7
Lekarzy	6	1,8
Inżynierów	10	3,0
Księży	23	6,9
Prawników	27	8,1
Profesorów	10	3,0
Nauczycieli szkół średnich	19	5,7
Nauczycieli ludowych	6	1,8
Innych wolnych zawodów	14	4,2

Ugrupowanie partyjno-klubowe:

Zw. sejm. lud.-narod.	108	32,4
Polsk. stronnictwo ludowe (thuguttowcy)	69	20,7
Grupa Witosa	40	12,0
Grupa P. P. S.	32	9,6
Polskie zjednocz. ludowe (ks. Bliźniński)	29	8,7
N. Z. R.	16	4,8
Grupa pracy konstyt.	12	3,6
Zydzi	9	2,7
Niewiadoma przynależność partyjna	18	5,4

Kobiet w sejmie jest 5 i stanowią
one 1,5 proc. ogółu posłów.

My chcemy Gdańska!

My chcemy Gdańsk! bo to nasz gród,
To nasza brama na cały świat,
To naszych kresów wspaniały kwiat,
Co się w Bałtyku przegląda wód.

My chcemy Gdańsk! Bo to jest nasz
Świadek potęgi, chwały i burz —
On nas wieść musi na fale mórz
I dźwizg ładów prapolskich straż.

My chcemy Gdańsk! My, Piastów ród,
Żądamy zwrotu odwiecznych strat,
My chcemy Gdańsk! — niech słucha
[świat —
My chcemy Gdańsk, bo to nasz gród!

Gdyby naszego wołania głos
Nie zbudził echa wśród władnych sfer,
To my tej sprawy ujmiemy ster —
I rychło Gdańsk rozstrzygniemy los...
m. k. j.

Gdańsk musi być naszymi

Komitet Gieldowy Łódzki, Urząd
Starszych Zgromadzenia Kupców m.
Łódź, Związek Przemysłu Włókniste-
go Państwa Polskiego, Stowarzyszenie
Polskich Kupców i Przemysłowców

Chrześcij. m. Łodzi, Stowarzyszenie Fabrykantów i Kupców m. Łodzi, Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich - wystosowały do ministra spraw zagranicznych następujący list:

Na walnym zebraniu uchwaliliśmy prosić Pana Ministra o wyłączenie wszystkich sił, użycie wszelkich wpływów i udzielenie taknajbardziej kategorycznych wskazań przedstawicielom Polski w Paryżu, aby prastare nasze miasto Gdańsk, założone przez Wyzniera, wywalczone po 18-letniej wojnie przez Jagiellończyków, miasto, z którym łączą nas więzy historyczne i które zawsze ciążyło do Polski, znajdując w niej źródło swego dobrobytu, było połączone z Macierzą. Ono rezerwie pierścieni otaczających nas wrogich mocarstw, otworzy nam wolną drogę i zbliży nas do sprzymierzonych państw zachodnich, niezależni nasz handel zewnętrzny, ułatwi wywóz płodów rodzącej ziemi naszej, ono, jako miasto polskie, promieniować będzie na sąsiednie ziemie kaszubskie, niosąc im polską kulturę i zbudzi naszych braci poza Piasnicą z dziejowego śpienia.

Gdańsk był i musi być naszym!!!

Dzisiaj o 1-ej po poł. odbędzie się wielki wiec, zwołany pod hasłem: "Gdańsk musi należeć do Polski!" Odpowiednia rezolucja przesłana będzie kongresowi pokojowemu.

Polacy! Stawcie się taknajlepiej!!!

Dzisiaj o 4-ej po poł. uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w sprawie Gdańska.

I tutaj, rodacy, stawcie się jak najlepiej!!!

WYKAZ, dnia 10-go marca 1919 r.

Table with 2 columns: Asygnaty and Polskiej Pożyczki Państwowej. Lists various amounts in marks, rubles, and dollars.

Kronika

Zjazd harcerski w Łodzi. Odbył się Zjazd opiekunów i komendantów drużyn harcerstwa okręgu łódzkiego pod przewodnictwem Naczelnego Inspektorki, drużyny Marji Wocalewskiej. Obrady, poprzedzone nabożeństwem w kościele św. Józefa, odbywały się w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Sienkiewicza Nr 88.

W tym celu wójei gmin (względnie komisarzy milicji) otrzymali polecenie zebrać się w dniu 18 bm. w biurze powiatowym, aby otrzymać od oficera ewidencyjnego obwieszczenia o poborze oraz instrukcji o prawach, przygotowanych do poboru.

Dzień pierwszy poświęcony był sprawozdaniem, z których wynika, że szkolniaki prawie wszyscy starsi harcerze wstąpili do wojska, jednak praca rozwija się pomyślnie.

Zjazd wykazał dużą żywotność Organizacji.

Zakaz wwozu rubli i marek. Min. skarbu wydało rozporządzenie, zakazujące wwozu i przesyłania w paczkach pocztowych i listach, w granice państwa polskiego znaków pieniężnych (banknotów) w walucie rosyjskiej i niemieckiej. Podróżni, przybywający z zagranicy, mają prawo przewozić sumy nie przekraczające 400 mk., względnie 200 rb. W wypadkach wyjątkowych ministerstwo może stowosć pewne zwolnienie.

Rejestracja strąt kursowych. Dla uchronienia firm i osób od strąt kursowych, które pociągają za sobą spłatę zobowiązań, zaciągniętych przed wojną w walutach zagranicznych, Komitet Giełdowy łódzki z upoważnienia Ministerstwa Skarbu rejestruje tego rodzaju zobowiązania.

W tym celu osoby interesowane winny najpóźniej do 15 marca r. b. złożyć w biurze Komitetu Giełdowego w godzinach od 11 do 1-ej deklaracje w 8-ech egzemplarzach, zawierające: 1) kwotę zobowiązań, które posiadała firma do 31 lipca 1914 roku w walutach zagranicznych (franki, funty, sterlingi, marki, liry i t. p.), 2) kwotę długów zagranicznych, pokrytych podczas wojny ze strątą kursową, ze wskazaniem daty, 3) kwotę nie uregulowanych dotychczas zobowiązań przedwojennych w walutach zagranicznych.

Deklaracje powinny być podpisane przez właściciela firmy, względnie prokurenta oraz ksiązkowego (buchaltera).

Dla pokrycia wydatków, związanych z rejestracją, Komitet będzie pobierał opłatę w wysokości 1110 od tysiąca od sum zgłoszonych, nie mniejszą jednak, jak 10 marek od deklaracji. Opłata winna być składana jednocześnie z deklaracją.

Pobór wojskowy w okolicy. Na dzień 17 b.m. ogłoszony został pobór wojskowy w powiecie łódzkim, na podstawie rozporządzenia ministerjum

W sprawie uchylenia cen maksymalnych na chleb pozakarkowy. Komisarz Łodzi, ob. A. Rzewski, wystąpił w tej sprawie do Ministra Aprobizacji depesze następującej treści: Do Ministra Aprobizacji.

Z powodu zupełnego braku chleba bezkarkowego i stosownej w tej sprawie opinii Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki w Łodzi cenę maksymalną 60 fenigów za funt, wydaną na chleb pozakarkowy przez poprzedniego Komisarza uchylilem. Cena ta od dłuższego czasu była fikcją, na miarę sprzedawano i mk. 15 fen. funt.

Wobec rozwiązania Komisariatu na m. Łódź proszę o przesłanie upoważnienia p. Switalskiemu lub magistratowi m. Łodzi celem wydania maksymalnej ceny na chleb pozakarkowy, odpowiadającej obecnym cenom rynkowym 100%. Rzewski.

W sprawie uruchomienia fabryk. Delegat Min. Robót Publicznych dr. Wierzbicki prosi wszystkich pp. fabrykantów w Łodzi, tak właścicieli fabryk większych, jak i mniejszych, o niezwłoczne dostarczenie na jego ręce w krótkim zestawieniu dat, dotyczących się obecnego stanu ich fabryk i warunków szeregówkowych, pod jakimi mogliby uruchomić swe fabryki w całości, lub w części, z podaniem ilości robotników, którzyby mogli otrzymać zajęcia.

Bardzo być może, że tą najprostszą i najłatwiejszą drogą, zestawiona statystyka przyczyni się dodatnio do akcji przywrócenia normalnych stosunków. Daty winne być o ile możności ściśle. Niezbędne jest podanie aktywów i passywów pod gwarancją tajemnicy urzędowej.

Z chórów kościelnych. Dzisiaj (w niedzielę) o godz. 5 pp. w lokalu przy ul. Przejazd 18. odbędzie się w drugim terminie posiedzenie Zarządu Związku Chórów kościelnych katolickich w Łodzi, na którym rozpatrywane będą ważne i niecierpiące zwłoki sprawy. Pożądane jest przytoczenie przedstawicieli wszystkich należących do Związku chórów.

Z Koła chemików. W poniedziałek dnia 10 b.m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się Zebranie Członków Koła Chemików w sprawie organizacji zewnętrznej i przyłączenia cię do związku techników.

We wtorek dnia 11 b. m. o godz.

7 i pół w. odbędzie się zebranie członków Koła Elektrotechników. Porządek dzienny: 1) Zjazd Elektrotechników Ziemi Polskich. 2) Przemysł elektryczny techniczny.

Podziękowania z placu boju. Z okazji boju z poza Lwowa zasłania zdrowia dla pięknych łódzianek: podziękowania: Kapr. Ant. Lesiak, st. rotm. M. Wołoski, st. rotm. Fr. Kocik, kap. A. Matuszycz, st. rotm. I. Lindner, Sliwiński, B. Olurapski, Kuna, włórczy, kapr. Kaczorkiewicz, z Leg. (były 2).

Z Sejmu.

(Posiedzenie 12-te sesji I.)

Po mowie p. Malinowskiego, której donosiliśmy już wczoraj w wydaniu popołudniowym - zabrali min. pracy Iwanowski.

Stwierdza on, że oburzające są o których mówił p. Malinowski, były znane rządowi. Mówca oświadcza z naciskiem, że natychmiast będzie odpowiednio krótki, aby ten rodzaju wypadki się nie powtarzały i podkreśla, że ministerjum nadzwyczajną służbę foliarską, w porozumieniu z ministrem rolnictwa, już dawno pracuje.

Opracowano już ustawę o kasach chorych. Pierwsza kasa dla robotników przemysłowych powstanie w Warszawie w ciągu miesiąca, a odtąd ustawę przystosuje się również do pracy w rolnictwie.

Aż do zorganizowania inspektoratów rolnych ustanowiono delegatów rolnych, którzy już niedługo będą usługiwali przy łazodzeniu strątków.

Ministerstwo proponuje dalsze szeregi instytucji pośrednich dla mniejszych zatargów. Ministerstwo wypracowało w wielu powiatach stopnie wynagrodzenia służby wiejskiej.

Normy te zapewne niebawem przyjdą pod obrady.

Do dzisiaj istnieje już 36 biur w średnictwa pracy, co umożliwiła kontrolę nad zapotrzebowaniem robotniczym, dzięki temu zaś daje możliwość ograniczenia emigracji z kraju.

Mówca uważa, że zadaniem ministerstwa jest informować rząd o nastrojach wśród mas robotniczych. Mówca jest zdania, że reformy przezeń wyuszczone będą mogły sunąć tak zwany bolszewizm rolny, że Sejm da sobie radę z tym ruchem agrarno-strajkowym, gdy ruch ten będzie uregulowany.

P. Kamiński (Z.N.L.) stwierdza, jako robotnik rolny, że...

Z tygodnia.

Dwie nary - Fityka żydów - Maska amerykańska - Kuba polityk.

Z rozlicznych punktów widzenia, świat sprawy nasze ocenia, Co dla Jaska jest dogodnie, To dla Mośka karygodne.

Na jednej z bocznych ulic Łodzi, do sklepu Mośka z bezwartościową drobną galanterią wszedł robociarz i zażądał lusterka. Usłużny Mosiek rozłożył parę lusterek, bardzo prymitywnej roboty, oklepanych papierem, które robociarz badał czas dłuższy, nie mogąc dotrzeć, które z nich odbija prawidłowo tego konterfekt.

Tymczasem pani Mośkowa zaproponowała wchodzić do sklepu klientce kupno taniego masła, które wyniosła z sąsiedniej izby, zawinięte w brudną szmatę.

Ostry i przykry zapach masła zwrócił uwagę robociarza, który też natychmiast zaprotestował przeciw podobnemu niechluiństwu, ostrzegając kupującą, że podobny tłuszcz, nawet za bezcen sprzedawany, jest oszustwem i zbrodnią, bo truje ludzi. Oboje państwo Mośkowie podnieśli gwałt, wymyślając robociarzowi, że wdał się w nieswoje rzeczy. Hałas zwał się przechodzącego policjanta, który skonfiskował masło i spisał odnośny protokół. Sprawa oparła się o sąd, gdzie wyjaśniono, że Mosiek dawał policjantowi łapówkę, by nie robił "kramu", lecz ten wzięte pieniądze złożył w komisariacie. Mośka surowo ukarano.

Wychodząc z sądu plorunował on na policję polską, wymyślając jej od huliganów.

Co to jest za policja - wołali zaperzony - to bandyty, gorsze od policmanów niemieckich, i stojkowych ruskich. Tamci wzięliby łapówkę i byłoby "czyho". Ten musiał narobić kram, naszpiciować, że ja handluję z artykułami srożycia, do czego nie mam prawa. Co temu do tego - czemu ja handluje.

To mówił jakiś ciemny, sfanatyzowany żydek, od którego trudno wymagać poczucia etyki. Co jednak powiedzieć by trzeba o pewnej inteligentnej żydówce, doktorze filozofii, która w tramwaju tak się skarżyła do swej znajomej polki:

Daruj pani, ale ci polscy zandarmi daleko są gorsi od zandarmów rosyjskich, a nawet niemieckich. Wyobraź sobie pani, brat mój był w korespondencji z kolegą z politechniki w Zurichu, zamieszkanym w głośna, rozdętą przez polaków aferę krakowską, o wykryciu zbrojnej organizacji żydowskiej na Kazimierzu. W tych dniach aresztowała go zandameria polska. Com się naprosiła, namolestowała, by go wypuszczono za kaucją. Ofiarowałam kilkadziesiąt sztuk złota na Skarb Narodowy Polski.

Nie nie pomogło, wywieźli go do fortecy krakowskiej, odpowiadając brutalnie. Tam się okazało - winien, czy nie. Jeśli nie winny - wynuszcza go zaraz, a ofiarę swoją niech pan złoży w krajowej kasie pożyczkowej, tam wydadzą jej odnośne pokwitowanie.

Moje zdaniem - odpowiedział ja jej nieśmiało polka - zandameria nasza jest w porządku.

W jakim tsm porządku. Niemiec, gdyby zobaczył złoto, na wszystko by się zgodził, moska znalazłby sposób dopomożenia mi w tym ambarysie. Polscy zandarmi dłużej nawet mówić ze mna nie chcieli.

A co? Ładny przyczynek do zilustrowania poczucia etyki i moralności w środowisku żydów, wszystko jedno chataciarzy, czy inteligentów.

To też uzasadnionym jest niepokój, jaki budzi handel mąką amerykańską.

Od pierwszego dnia jej rozdawnictwa tłumy oblegały sklepy komitetowe i sklepy kooperatyw, nabywając wyznaczoną ludności rację mąki amerykańskiej po 4 funty na osobę, w cenie 85 fen. za funt.

Centrala urzędu rozdawnictwa mąki i chleba w poniedziałek utargowała 500000 mk. I niema w tem nic dziwnego. Ludność od 5-ciu blisko lat spragniona dobrej mąki, cisnęła się tłumnie po jej nabyciu, aby raz wreszcie uraczyć się naprawdę dobrem pieczywem lub kruskami.

Ludność atoli uboższa, wychodząc ze sklepu lub kooperatywy, sprzedawała nabytą mąkę po cenie od 1 mk. 80 fenigów do 2-ech marek za funt. Interpelowani, dlaczego to robia, odpowiadali przeważnie: "Jest nas 8 lub więcej osób w rodzinie, co daje nam prawo do nabycia 24 funt. mąki amerykańskiej. Jeżeli sprzedam 12, da mi możność nabycia dla siebie 12

funtów, na co narazie nie mam pieniędzy."

Dotychczas wszystko w porządku, gdyby w tę sprawę nie wniknęła się żydzi, którzy widząc, co się dzieje, zaczęli skupować mąkę od kramarzy, placąc po 2 mk. 20 fen. za funt. Jest to już spekulacja, zakrawająca na lichwę żywnościową. Rodziny dowskie są dość nazwyczajnie liczące na własną potrzebę przepłacają mąkę amerykańską. Zresztą nabywcami jej są przeważnie handlarze, którzy się tu zatem jakimś zręcznym pomysłem spekulacja. Być może, wędzi w grę kontrabanda tej mąki do Niemiec, gdzie ją będzie można sprzedać za drogie pieniądze, lub poprzez paskarstwo, obłożone na wykupienie mąki i schowanie jej po kryjówce w nadziei, że na przednówku, gdyby dowozy z Ameryki ustaly, jakichkolwiek przyczyn, będzie ona znana z domieszką surogatów sprzedawane bardzo drogo. Obłożenie to ze spekulantów zawiąść, ale zjawie, to dobrze znani nam "żyzyki".

Są to, być może, plonne owoce, lecz w dobie odradzającej się nowego życia państwowego Polski my tyle ciekawych zagadek wiązania, że doprawdy lekko będzie, skoro te zakulisowe ukaza się w rzeszistym świdry, która bądź co bądź jaw.

Dla pewnej rodziny staroza mleko nieaktywnie z pobliskiej wioski lityk. Zawsze dope

...Społeczeństwo, częściowo wciąż jeszcze nieufne, niewierzące we własne siły, musi się zdobyć na ołtarność - - -

...Uchylenie się od podpisywania na naszą pożyczkę wewnętrzną, jest równoznaczne ze sprzeniewierzeniem się najważniejszym obowiązkiem obywatelskim - - -

...Kto tej swej powinności nie spełnia—ten zapiera się moralnie swej przynależności do państwa, co więcej pomaga pośrednio naszym wrogom, których nie zdołamy odebrać, jeśli mieć nie będziemy funduszy na obronę państwa - - -

...Obojętność społeczeństwa pod tym względem jest równoznaczna z wydaniem mienia i życia własnych braci na łup nieprzyjaciela. Obojętność ta jest też zadziwiająca ze względu na brak zrozumienia własnego interesu. Wszystkie znaki pieniężne, kursujące u nas, straciły już znaczną część swojej wartości i w dalszym ciągu ją tracą - - -

Najlepszym, a może jedynym środkiem zabezpieczenia swych interesów dla posiadaczy gotówki jest pomieszczenie jej w Polskiej Pożyczce Państwowej wobec tego, iż te zobowiązania Skarbu mają być spłacone po przejściu Państwa Polskiego do waluty własnej w tejże nowej walucie po kursie, który choć dziś nieustalony, w każdym razie będzie korzystny dla posiadaczy asygnat. Dzięki temu otrzymają oni w nowej walucie polskiej nierównie więcej, niż mogliby otrzymać za swoją dzisiejszą gotówkę.

(Z mowy Ministra Skarbu, Dr. Englicha, w Sejmie).

robotnik rolny nie dają do anarchii w kraju. Przeciwnie, on chce ładu i porządku, lecz równocześnie poprawy swego bytu i tu trzeba mu pomóc.

P. Rodziński wskazuje na niehumanne traktowanie służby folwarcznej przez właścicieli dóbr, poczem omawia liczne nadużycia handlarstwa i wojska przy zatargach służby folwarcznej z dworem.

P. Dąbski (PSL Piast): Społeczeństwo nasze, a zwłaszcza wielka własność jest przesłonięta duchem szlachetozysty. Klasa robotników rolnych dotąd tak uposledzona, czuje się dziś obywatelom i upomina się o należne mu prawa nie tylko gospodarcze i społeczne, ale i moralne, chce być traktowana parówni z innymi. Zmiana sposobu traktowania służby dworskiej pod względem moralnym uznaje za równorządny czynnik obywatelski, co jest w pierwszej linii konieczne, jeśli się sprawę służby dworskiej ma skierować na normalne tory.

Mówca wita z zadowoleniem program ministra pracy i żąda jak najszybszego zrealizowania go.

P. ks. Starakiewicz (P.Z.L.) stwierdza, że czas najwyższy, aby rozpocząć walkę z anarchią, t. j. z niezadowolaniem masy robotniczej rolnej. Mówca nie był zwolennikiem rządów Daszyńskiego i Moraczewskiego, ale też nie był ślepy na to, co te rządy dla Polski dobrego zrobiły (głosy: Słuchajcie!). Rząd Daszyńskiego pierwszy podjął sprawę służby dworskiej, a rząd Moraczewskiego ma tę zasługę, że stworzył instytucje delegatów ministerialnych. Mówca wita

z zadowoleniem oświadczenie ministra pracy. Po oświadczeniu posła Zagórskiego (N.Z.R.) i po zamknięciu dyskusji oba wnioski odesłała Izba do komisji ochrony pracy.

Punkt 4 porządku dziennego i projekt rządowy ustawy o ustaleniu i oszacowaniu strat wojennych odesłano do komisji. Punkt 5 t. j. projekt rządowy ustawy o przyznaniu wynagrodzenia państwowego z tytułu strat wojennych, poniesionych w mieniu osób, przystępujących do odbudowy, odesłano do komisji finansowej.

Izba przystąpiła następnie do 3 punktu porządku dziennego, t. j. do 2-go czytania wniosku w sprawie przymusowego wydzierżawienia ziem, leżących odległym.

Referent komisji rolnej p. Dąbski przedkłada krótkie sprawozdanie komisji i stoi o uchwalenie ustawy.

P. B a r d e l (P.S.L.) zgłasza kilka drobnych poprawek do ustawy.

W dyskusji nad ustawą przemawiał krótko p. Krzywkowski (N.Z.R.), poczem minister rolnictwa Janicki, złożył deklarację odnośnie do przedłożenia ustawy.

Ustawę uchwalono w drugim, a następnie w trzecim czytaniu.

Ustawa postanawia m. i., że tenuta dzierżawna nie powinna przekraczać przeciętnej podwójnej tenuty, pobieranej w danej miejscowości w dwóch ostatnich latach, przed 1-ym stycznia 1915 i że dzierżawca tych gruntów winien posiadać niezbędne środki do uprawy.

Izba przystąpiła do 6 punktu po-

— Też nie powiem. Taki Witos—to dziejny obłąk. Jego wniosek dopominający się o nawozy sztuczne bardzo mądry. Bo jest ziemia wylabowiona. Służbę folwarczną też trza uspokoić, bo chudziaki w niektórych majątkach wodem przemierzają.

Włosna łąka. Pola trzeba obsiać, a kto to zrobi jak służba folwarczna będzie strąkowała? Na ten przykład weźmy stróżów łódzkich. Strąkują—to przez miasto przejechać trudno, kontesko sliżną się po bloku aż zleku żal byłby, że się tak marnuje.

— Już policja wzięła się do tej sprawy i chce oczyszczać ulice na koszt właścicieli domów.

— To samo rząd może nakazać i właścicielom majątków, a wnet ugodzą się ze służbą folwarczną. Role obsiać trzeba wczesną wiosną, bo tu przecież idzie o wydowanie całego narodu. Z tem zwiększyć nie można. Wszystko zapowiada wczesną wiosnę. Ziemia do gruntu rozmarza, płacstwo dźwięki już się zlatuje, drzewina puszcza paki, myszy polne wylazły z dziur. Rok może być urodzajny i zbiorcy wczesne.

— I dobrze będzie w Polsce, jeżo zgody i pracy potrzeba.

— Jak pan myśli czy my, czy oni zwyciężą. Czyje będzie na wie rzechu?

— Też—kto z Bogiem poczyna, bo Bóg jest sprawiedliwy, surowo karze krzywdzicieli.

Janusz.

rządu dziennego, t. j. do 2-go czytania wniosku nagłego p. Głabińskiego w sprawie przyznania prawa pupilarności papierom pożyczki państwowej z 30 października 1918 r.

Po krótkim uzasadnieniu referenta komisji budżetowej p. Adama, uchwalono w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, opracowany przez komisję.

Ustawa postanawia, że papiery (asygnaty) pożyczki państwowej z dn. 30 października 1918 mają wszelkie prawa papierów, posiadających zabezpieczenie pupilarne. Mogą one przeto być używane dla lokacji kapitałów osób, pozostających pod opieką lub kuratela, niemniej kapitałów fundacyjnych, kościelnych, korporacji publicznych, cywilnych i wojskowych, oraz dla konwersji innych papierów pupilarnych. Ustawa wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Następne posiedzenie we wtorek.

Ostatnie Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 7 marca:

Litwa i Białoruś: Grupa generała Iwaszkiewicza. Sytuacja bez zmiany. Grupa generała Listowskiego. Wojska nasze przeszły na drugą stronę Jasiołty i obeszły Logiskę i Porochońsk. W Pińsku wpadły w nasze ręce składy materiałów wojennych i technicznych i cała kolumna pontonowa.

Wolyn: Grupa generała Smiętego. Dla przeszkodzenia koncentracji nieprzyjacielskiej na północ i zachód od Łucka wojska nasze przeprowadziły wspólną akcję od Hołb i Włodzimierza wołyńskiego. Oddział kapitana Sutowskiego przekroczył Stochód na południe od Hołb i rozbił kilka rot ni ukraińskich.

Oddziały kapitana Powroźnickiego wyparły nieprzyjaciela z Twerdów, Ozdżintycz i Rudni.

Galieta wschodnia: Grupa generała Romera. Sytuacja bez zmiany.

Grupa generała Rozwadowskiego. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała miasto i pozycje pod Lwowem. Silniejsze oddziały nieprzyjacielskie, które próbowały się zbliżyć do naszych pozycji, zostały odparte. Nasze oddziały, operujące pod Dolinianami, natrafiły na większe siły nieprzyjacielskie. Walka w toku. Czyszczyki w kontrataku odebrano ukraińcom. Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała Jaksmanice i tor kolejowy pomiędzy Medyką a Przekopana. Ułazki pateroli koło Miachowej Wali, Stebnika i Seborowa.

W następstwie Senta sztabu generalnego Haller pułkownik.

A więc układy w Spaa przerwano.

PARYŻ. 7.8 Depesza Havasa. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu najwyższej rady wojennej, której przewodniczył Clemenceau, omawiano m. in. zaopatrzenie Austrii w żywność oraz wiadomości o rokowaniach w Spaa, odnoszących się do zaopatrzenia w żywność Niemiec. Jak wiadomo, rokowania m. s. j. w Spaa zerwano, bo delegat niemiecki chciał uzależnić wydanie floty handlowej niemieckiej od zobowiązania się sprzymierzeńców dostarczenia Niemcom 2

i pół miliona ton żywności aż do przyszłych żniw. Sprzymierzeńcy żądali wydania floty bez żadnych dalszych gwarancji, a celem osiągnięcia instrukcji swoich rządów, delegaci sprzymierzeńców opuścili Spaa.

Zdrowie Naczelnika.

WARSZAWA, 8.3. PAT. Stan zdrowia Naczelnika Państwa, komendanta Piłsudskiego, znacznie się polepszył. Paderewski w Poznaniu.

POZNAŃ, 8.III. Dzisiaj rano o godz. 9-ej przybył do Poznania prezydent ministrów pan Paderewski wraz z żoną, minister skarbu Englich i szereg innych osobistości. Na dworcu powitali gości komisarze Korfanty i Późwiński i pan Panikiewicz, szef wydziału politycznego.

W Berlinie.

BERLIN, 8.3. PAT. Wczoraj przyszło tu jeszcze do walk ulicznych, jednakże strażk został bezwarunkowo złamany. „Vorwärts“ donosi, że wczoraj w kościele nie można było pomieścić wszystkich ofiar walk. Szkoda, wyrządzona przez rabunki, przewyższa szkody z ostatnich rozruchów Spartakusowców, które obliczono na 40 milionów marek.

BERLIN, 8.3. PAT. Wczoraj o 7 rano można było strażk uważać za ukończony. Ruch na kolei podziemnej podjęto, także wczoraj wrócił do pracy. Ofiar zniszczenia ma być bardzo wiele. Obliczają około 600 zabitych a 1000 rannych. Wśród zabitych ma być bardzo wielu żołnierzy wojsk rządowych.

„Honor“ pruski.

WIEN, 8.3. PAT. Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Berlina, że Niemcy odrzucili żądania ententy, aby przez Niemcy przewieziono żywność do Czech, zastaniając się brakiem wagonów. Podobnie też nie zgodzili się na propozycje ententy, aby korpus polski z Francji przewieziono przez Niemcy do Polski. Informator dziennika dodaje, że w tej sprawie toczą się jeszcze rokowania.

Co się stanie z Austrią?

PARYŻ, 8.3. PAT. „Temps“ rozważa sprawę Austrii niemieckiej i proponuje żeby zaopatrywano Austrię w żywność, wzamian za co miała by stać się państwem neutralnym pod obroną związku narodów.

Zdanie o bolszewizmie.

LONDYN, 8.3. PAT. Depesza Havasa. W izbie gmin Bonar Law powiedział że bolszewizm jest plagą, lecz trudno żądać od narodów sprzymierzonych, by podjęły się nowej wojny. Należy się raczej zastanowić nad środkami zaradczyimi, by liga narodów nie była bezskuteczna.

Zakład D-ra KMITY

Alaia Jazarska linakcie № 89
Choroby: gardła, nosa i uszu
Leczenie nitroazotowych promieni przy pomocy

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Aleja Szucha № 9.
Leczenie chorób chrząstki, krtani, woszczizy.
Polity: wspólne nr. 14—oddzielnie nr. 16—36
Ambulans: od 12-iej 40 1-aj.

i rad rozprawa o wypadkach bieżących.

W tych dniach wpadł mu w ręce numer gazety z artykułem pod tytułem: „Dobrego Haller nie przybył do Polski.“ Naszego Kuba szczególnie interesuje się.

— Wie pan co, zagadnął gospodarza domu po przeczytaniu cytowanego artykułu, no tam, co mówią o tym panu Moraczewskim w Sejmie, wyszło jak zwykle z worka, że musi to być jendym z tych zapląconych przez niemców albo bolszewików. Nie chce on słuchać Polski i dlatego przeszkadza i przeszkadza, ezem może, byśmy byli ślabi. No na pochyle drzewo to i kozy skaczą!

Jeno po co ci posłacie w Sejmie kłoda się i wypowiadacie sobie stara rzecz.

— Po memu to powinni zaprzestać o sporów, tego mienienia językiem żadnego potyka a zabrać się do jak się patrzy, uchwalic pobór. My, chłopci, chętnie damy a jak będzie potrzeba to i pleśny statek dla wojska się. Jak będzie dość wojska —

— imy niemców, ukraińców, szlachwików za bory i latu będzie spokój skoro wszystkich wierzycieli —

— jak zobaczą, że będą siedzieli jak —

— A z tego nic—po —

— W — Sejm niepo —

Tel. № 25
Browar i Fabryka octu
GUSTAWA KEILICHA w Łodzi
 Orła 25
 Telefon № 25 już czynny
 Egz. 1892 r.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do §§ 22 Ustawy Towarzystwa Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

Nr 1073 a przy ulicy Widzewskiej, przez Rozalję Bacińska, odnowiona z konwersją rb. 22500 i dodatkowa przeszacowania rb. 25,000

Nr III-F przy ulicy Widzewskiej, przez Ite Janowic, odnowiona z konwersją rb. 14,000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 52,800

Nr 805-b przy ulicy Długiej, przez Reinharda Benicha, pierwotna rub. 30,000

Nr 469-φ przy ulicy Plac Dąbrowskiego, przez Włocław i Nese małż. Tempelhof, odnowiona z konwersją rb. 26000 i dodatkowa z przeszacowania rb. 25,000

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji przedciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Zawiadomienie.

Stowarzyszenie: Polskich Kupc. i Przemysł. Chrześc. w Łodzi
 „ Drobnych Kupców i Przem. Polskich w Łodzi
 „ Wzajemn. Pom. Prac. w Przemysle i Handlu
 „ Robotników Chrześc. w Łodzi (Dom Ludowy)
 „ Wzajemnej Pom. Prac. Handl. Chrześc. w Łodzi
 „ Klubu Turystów.

Ustępstwo 20 proc. od cen dla każdego Członka i rodziny.
 Zakład utuchamiania — z dniem 10 b. m.
 Poniedziałki i Wtorki każdego tygodnia.

O czem zawiadamia

Zarząd Zakładu Kąpielowego „ROYAL”
 Pańska Nr 53, róg Benedykta.

Kupon

za okazaniem którego nabyć można w administracji „Kurjera Łódzkiego” 1 bilet do Teatru Polskiego, po cenie znacznie niższej, na dzień 12 marca

Leon Rygiel
Główne Zasady Pisowni
Polskiej ze słowniczkiem
 według ostatecz. uchwał Akademii Umiejętności dozwolone do użytku szkolnego przez Minister. Oświecenia rozporządzeniem z dnia 10 Intego 1919 r. № 14717
 Książka winna znaleźć się w rękach każdego nauczyciela i ucznia
 Cena mk. 1 i 1/2
 Skład Główny w Polskiej Składnicy Pomocy Szkolnych Warszawa, Nowy Świat 33.

Detałiczna sprzedaż
GALANTERJI
 po cenach hurtowych.
A. Hintze, Konstantynowska 5

Zwyczajne Ogólne Zebranie
Członków Stow. Spożywczego
Urzędników m. Łodzi.

odbędzie się w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr. 34, w sobotę, dnia 15 marca r. b., o godz. 5 po południu.
 Porządek obrad obejmuje:
 1) Wybór prezylium,
 2) Sprawozdanie Zarządu,
 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
 4) Budżet wydatków na rok 1919,
 5) Wnioski,
 6) Wybory nowych członków Rady Nadzorczej i Zarządu na miejsce ustępujących.
 O ile Zebranie ze względu na niedostateczną liczbę obecnych nie dojdzie do skutku, to odbędzie się ono w drugim terminie z tym samym porządkiem obrad tegoż dnia, t. j. 15 marca, o godz. 7 wieczorem w tym samym lokalu. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych.
 Przy wejściu na salę P. P. Członkowie winni legitymować się książeczką członkowską.
 Prezes Rady Nadzorczej.
 Łódź dnia 7 marca 1919.

Sklep Komisowy
LUDWIK RAJCHERTA, Łódź, Zielona 14.
 — Przyjmuje wszelkie towary do sprzedaży. —

Sprzedż resztek
 wełnianych, bawełnianych, jedwabnych i pluszowych. ...
Marja Majer
 ul. Piotrkowska 90, lewa oficyna, I piętro.

Gruntu 32 morgi.
 z budynkami, sadu półtora morgi, dwa stawy zarybione, zaraz sprzedam. Huta Jazdowica za Starym Złotem, 5 wiorst od Łodzi u Józefa Blocha.

OGŁOSZENIA DROBNE.
AAA. Ważne dla Pań!
 Roboty bluzki mk. 5, spódnicy 5, kostiumu 25, Wykończenie starannie: ul. Piotrkowska 154, m. 1.

AAA. Resztki najtańszej
 sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front.
 Lokale towar. wełn.
 na Bekieszce i burki od 30 mk
 na Ubrania usiłowce 30 mk
 na Męskie i skaut. 35 mk.
 na Dziecięce 14 mk.
 na Spodnie 20 mk.
 na Kamizelki sztuca. 25 mk.
 na Palta 28 mk.
 na Suknie i kostiumy 15 mk
 na Bluzki i spódnice 8 mk.
 Alpaga i cęgi dubel 20 mk
 Chustki 18 mk

Piotrkowska 34-5, 2 p. front
A. M meble sprzedaje. szafy łóżka, kredensy, sypialnie: machoniowa dębowa, garnitur salony. Piotrkowska 108.

A. Al Zelowki ze skóry imitacyjnej najwyższego gatunku, elastyczne, mocne nie przyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwoździami, jak naturalną skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry, każdy może otrzymać parę zelowek za 4 mk. 50 fen. za 3 pary 12 mk. A Kwi man ul. Długa 23, front m. 6.

A. T tenio sprzedam szafy, łóżka, sypialnie, kredensy i szafki, krzesła oraz sypialnie dębowe. Zakład stolarski, Kaciorowski, Radogoszcz, Zielarska 112.

A. M sprzedam tanio różne meble oraz maszynę do szydeł. Karola 8 m 14, lewa oficyna, I piętro

Czapka Zygmunt zgubił paszport niemiecki wydany w Pionku

Do sprzedania tanio maszynka i szorwet **Gustowski, Długa 21.**

Hersz Bannertski zgubił paszport rosyjski, legitymację na zapomoc w domu

Hieroniim Kowalewski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

I. L Sosnowiczka zgubił legitym. chlebowa, na 3 osoby, wydana z 13 uczątkami

Jedyny w Łodzi zakład repara ccyjny garderoby używanej: prze-rabia, nieuje odświeża, czyści, plierze chemicznie (arbule garderoby męska). Roboty wykonywa starannie szybko i tanio. Poleca Sortowa na Chrześcijańska Piotrkowska 173

Jozefa Gröner zgubił legitymację chlebowa, wydana z ul. Rybnej.

Kupno sprzedaż nieruchomości, nieruchomości, lokata kapitałowa, rekomendacja praocowników wszystkich branż i zawodów. Biuro Posrednicze Tasszyckiego, ul. Piotrkowska 90.

Konstantynowski Zygmunt zgubił kwit na 287, na rzeczy domowe, wywany przez Skład Mebli, S. Janowski.

Ladne garnitury salonyowe do sprzedania. Marazyn mebli, Samera, ul. św. Anny 19

Lub Gerszt zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Maria Pohle niemiecka poddana zgubiła paszport zarejestrowany w Prezyd um Polleli.

Mebie różne, kasę ogólnotwarą maszyną, podkoszarkę do szycia sprzedam. Piotrkowska 189 m. 9

Mam sklep do sprzedania zaraz. Długa 5

Moj w dobrym gatunku w szpilkach i w motkach, wyprzedaję po niższej cenie niż w mieszkaniu prywatnem. Piotrkowska 185 m. 6, tamże potrzebna zdolna paana do szycia letnich kombinezonów damskich

Otomane, łożko z materacami i maszynę nożną sprzedam. Ul. Szkolna 30, m. 4.

Sięciotny wykwalifikowany agronomów, rządów rolnych, rodników, kancelistów, buchalterów, inkasentów z kanają, monterów, podymie miejskie, wiejskie i w Biuro Tasszyckiego. Piotrkowska

Seria Zisenstein zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Sędziuszka Kowalewski ogrodu wowo warzywnego. Oferty w „Ogród” w adm. „K. Ł.”

Rb. 10,000 danu pierwa

Numer hipoteki, dowiódł się na Słowińska 6. p. Arzadzka

Rybak poszukuje posady od 10 kwietnia r. b. Obiezany zadowolą karpki i innych gatunków i raków. Oferty pod „Rybak”

Stenografistki, maszynistki, sekretarki, buchalterki i biuralistki przygotowuje się szybko do obywatelskich biurowych. Kursy Buchalterijne. Piotrkowska 79.

Sklep spożywczy z urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania. Widzewska 81.

Stanisław Gosek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Szyja Kwiat zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Stelano Ostrowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Strzyżynie

Sprzedam naręcznia śliwki — zaraz. Zachodnia 11 w Słuszan

Tanio, dobrze i przedko maluje i miera uliczne. Fotograf, Zosita 126.

Urządzenie z mleczarni sprzedawca łożeczko dzieciinne do sprzedania. Wiadomość: Łulzy 15, m. 1

Zgubiono różne dokumenty państwa przez Mordkę Amzel, w szum takowa za nieważna

100 mk. nagrody dla miecki—owozarek, wabił się Łódź 406, nieinteresowany. Łaskawy w lazca nechece odprowadzić na ul. gielniana 25 J Kowalezyk

Złotowa, Krawiecka praczownia garderoby i praczownia wykonywa obślalunki, prze-rabia, nieuje, czyści przyjmując wszelkie roboty. Poleca I. Wojciechowski Główna Nr. 21.

W-MARCU
 Każda kobieta, chcąca uniknąć pęgow latem, używa Krem „ORO”